



# K L U B S P O R T O W Y

## CRACOVIA

NR 45 (152)

ROK V (X)

Kraków, 6 kwietnia 1997 r.

Cena 1 zł

## Mecz 21. kolejki – 6 kwietnia, niedziela, godz. 12: Cracovia – KSZO Ostrowiec

Następne mecze Cracovii: sobota 12 kwietnia o godz. 12 na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola i w sobotę 19 kwietnia o godz. 13 u siebie z Jeziorakiem.

### Goście

#### Bramkarze

Tomasz Dymanowski (1973), Tomasz Kwedyczenko (73).

#### Obrońcy

Sławomir Adamus (81), Robert Cieciora (74), Alfred Gawel (70), Mariusz Jop (78), Dariusz Karwański (67), Benedykt Nocoń (74).

#### Pomocnicy i napastnicy

Arkadiusz Bilski (70), Wiesław Bartkowski (68), Dariusz Brytan (67), Marek Graba (64), Grzegorz Klepacz (73), Wojciech Klich (66), Rafał Lasocki (75), Jarosław Mosiołek (69), Wojciech Nieradka (64), Wojciech Sejdziński (73), Piotr Stokowiec (70), Bogdan Szadkowski (71), Jacek Tomczyk (68), Marcin Wróbel (75), Tomasz Żelazowski (74).

**Przybyli:** Kwedyczenko z Cracovii, Szadkowski z Warty Zawiercie, Tomczyk z Radomiaka, Bilski z GKS Katowice, Stokowiec ze Świt Nowy Dwór, Sejdziński powrót.

**Ubyli:** Robert Bilski do Łady Bilgoraj, Wojciech Styczyński i Paweł Cielikowski do Błękitnych Kielce, Sławomir Baćmaga do MZKS Kozienice, Krystian Konarski, Włodzimierz Pronobis, Jacek Mazur, Robert Rański i Erwin Adamczak – do rezerwy.

**Trenerem jest Czesław Palik.**



### Gospodarze

#### Bramkarze

Jacek Felsch (74), Jarosław Matusiak (65)

#### Obrońcy

Waldemar Góra (67), Jacek Mróz (66), Marek Szymiński (68), Leszek Walankiewicz (59), Łukasz Przytuła (78)

#### Pomocnicy i napastnicy

Paweł Depa (72), Tomasz Bernas (76), Maciej Dołęga (76), Marcin Hrapkiewicz (72), Edward Kowalik (69), Łukasz Kubik (78), Artur Martyniuk (71), Piotr Powroźnik (76), Tomasz Siemieniec (72), Łukasz Sosin (77), Marek Węgiel (69), Rafał Wrześniak (64), Paweł Zegarek (74)

**Przybyli:** Felsch z Kalwarianki, Matusiak z Olimpii Piekary Śląskie, Walankiewicz z Hutnika, Dołęga z Czuwaju Przemyśl.

**Ubyli:** Tomasz Kwedyczenko do KSZO Ostrowiec, Łukasz Paluch do Hetmana Zamość, Dariusz Łukasik do Glinika Gorlice, Sebastian Snopkowski zrezygnował z gry.

**Trenerem jest Alojzy Łysko.**

Sędzią spotkania jest  
Marek Brańka  
z Bielska-Białej.

Przedstawiamy naszego rywala

## Pierwszoligowe aspiracje

KSZO, czyli Klub Sportowy Zakładów Ostrowieckich – taka była kiedyś pełna nazwa klubu z Ostrowca Świętokrzyskiego – powstał w 1929 roku. Potem, mimo wielu zmian politycznych i ekonomicznych, postanowiono utrzymać tradycyjną nazwę w formie skrótu. Witamy więc dzisiaj na naszym stadionie drużynę KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Klub jest wielosekcyjny. Prowadzi m. in. boks, piłkę wodną, pływanię i oczywiście piłkę nożną. Futboliści po raz pierwszy w historii klubu awansowali do II ligi dwa lata temu. W pierwszym sezonie z trudem utrzymali się w lidze. Teraz mają wysokie aspiracje. Działacze postawili sobie za zadanie wprowadzenie drużyny do ekstraklasy. I konsekwentnie dążą do celu. Zbudowali silny zespół, który jeszcze tej zimy został dodatkowo wzmocniony. KSZO zajmuje obecnie drugie miejsce w tabeli i ma duże szanse utrzymać tę wysoką, premiiowaną awansem pozycję do końca rozgrywek. Chyba że Cracovia pokona dziś wicelidera, co byłoby w konsekwencji sporym zagrożeniem dla ambitnych planów działaczy z Ostrowca Świętokrzyskiego.

Warto dodać, że futboliści w klubie się usamodzielnili. Powstało Stowarzyszenie Piłki Nożnej KSZO Ostrowiec. Są samodzielni i samowystarczalni. Głównym sponsorem sekcji piłkarskiej, a zwłaszcza pierwszej drużyny, jest Huta Ostrowiec. I jeszcze ciekawostka – zespół KSZO trenuje były piłkarz Cracovii Czesław Palik.

W pierwszym meczu obydwu zespołów w rundzie jesiennej padł remis 1:1.

### Tabela

## II ligi II grupy po 20 rundach

1. Petrochemia	20	43	56:16
2. KSZO	20	38	40:26
3. Stal St. W.	20	30	25:16
4. Jeziorak	20	29	29:26
5. Ceramika	20	29	28:27
6. Cracovia	20	29	26:28
7. Unia	20	28	27:26
8. Górnik	20	27	31:24
9. Wawel	20	27	28:31
10. Siarka	20	26	26:27
11. Okocimski	20	25	24:24
12. Avia	20	24	25:28
13. Radomsko	20	24	22:35
14. Świt	20	23	22:30
15. Hetman	20	22	23:29
16. Pomezania	20	22	21:34
17. Dolcan	20	19	24:36
18. Stal Mielec	20	19	19:33

### Kto zdobywał gole?

Cracovia zdobyła w 20 meczach – 26 goli. Do tej statystyki wliczono również bramki za walkower 3:0 w meczu ze Stalą Mielec.

**A oto lista strzelców:** Paweł Zegarek – 6, Tomasz Bernas – 5, Artur Martyniuk – 4, Łukasz Sosin – 3, Piotr Powroźnik – 2, Robert Ziółkowski, Maciej Dołęga i Leszek Walankiewicz – 1.

### Kto dostał kartki?

**A oto lista zawodników ukaranych żółtymi kartkami:** 4 kartki – Jacek Mróz (odsunięcie od meczu z Siarką), 3 kartki – Edward Kowalik i Tomasz Bernas, 2 kartki – Paweł Depa, Piotr Powroźnik, Łukasz Sosin i Artur Martyniuk, 1 kartka – Paweł Zegarek, Łukasz Kubik, Marek Szymiński, Waldemar Góra, Tomasz Siemieniec, Leszek Walankiewicz.

## Trener Alojzy Łysko Atut własnego boiska



Cracovia w rundzie wiosennej w dotychczas rozegranych dwóch meczach bezbłędnie wykorzystwała atut własnego boiska, zdobywając komplet punktów. Czy podtrzyma tę dobrą passę? Dziś stanie przed trudną próbą. Przyjdzie jej zmierzyć się z wiceliderem II ligi KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

– Stać nas na pokonanie rywala – mówi na wstępie trener Alojzy Łysko. Ten mecz może mieć duże znaczenie dla układu czołówki tabeli. Prowadząca Petrochemia jest właściwie poza zasięgiem rywali i ma już prawie pewny awans. Natomiast zajmujący drugie miejsce KSZO ma 8 pkt przewagi nad trzecią Stalą Stalowa Wola i 9 pkt nad Cracovią. To jest dużo i mało. Porażka „pasów” z wiceliderem znacznie przybliży zespół z Ostrowca Świętokrzyskiego do ekstraklasy i wtedy finisz rozgrywek może być mało ciekawy. Natomiast nasza wygrana stworzy znacznie ciekawszą sytuację w czołówce tabeli. Różnice punktowe między wiceliderem i goniącymi go zespołami znacznie się zmniejszą i wszystko jeszcze będzie możliwe. Finisz ligi zapowiadałby się w tej sytuacji bardzo interesująco.

Cracovia ma więc szansę uatrakcyjnić rozgrywkę II ligi. Musi jednak dziś wygrać. Atut własnego

boiska to na pewno dużo, ale jednak do zwycięstwa potrzebna będzie jeszcze dobra i skuteczna gra. Z tym było w poprzednim meczu z Radomskiem nie najlepiej. Bardzo słaba gra w pierwszej połowie meczu i trochę lepsza w drugiej, a poza tym kiepska skuteczność, nie wróżą niczego dobrego.

– Po słabszym meczu powinien przyjść znacznie lepszy – mówi Alojzy Łysko. Liczę na to i na zwycięstwo. Doceniam oczywiście siłę rywala, który ma mocny skład. Doszedł do zespołu Bilski, który ma za sobą pierwszoligowe występy. Groźni są Brytan i Żelazowski. Ciekawe czy Kwedyczenko zdecyduje się wystąpić przeciwko klubowi, z którego się wywodzi. Zapewne tak, bo ma ambicje pierwszoligowe i chciałby z KSZO awansować.

Zapowiada się bardzo ciekawy mecz. Cracovia będzie musiała pilnować dostępu do własnej bramki, aby nie pozwolić szybkim napastnikom gości dojść do dobrej pozycji strzeleckiej. Nie wystarczy jednak uratować się przed utratą gola. Trzeba samemu zdobywać gole.

– Zagramy trzema napastnikami – dodaje Alojzy Łysko. W meczu z Radomskiem graliśmy tylko dwójką w ataku i nie zdało to egzaminu. Zdarzało się, że podał pod bramkę rywala nie miał kto przejąć. Jest to również wina naszych pomocników, którzy nie zawsze wspomagają akcje ofensywne, nie idą z pomocą napastnikom. Trójka Zegarek, Martyniuk i Dołęga powinna stanowić poważne zagrożenie bramki Kwedyczenki. Zresztą nie mamy nic do stracenia i zaangażujemy.

Ewentualne zwycięstwo „pasów” zmniejszyłoby dystans Cracovii do wicelidera tylko do 6 pkt. Powstałaby realna szansa na wyprzedzenie KSZO i zdobycie awansu. Niektórzy kibice „pasów” z zadowoleniem zacierają ręce. Awans do ekstraklasy nie jest poza zasięgiem piłkarzy Cracovii.

## Z meczu prosto na ślub Zmiany w terminarzu

**Terminarz rozgrywek rundy wiosennej ulega ciągłym, większym lub mniejszym zmianom. Różne są tego przyczyny.**

Godzina rozpoczęcia dzisiejszego meczu Cracovii z KSZO została przesunięta z godz. 11 na 12 z powodu transmisji telewizyjnej. W sobotę 12 kwietnia „pasy” miały grać w Stalowej Woli z miejscową Stalą o godz. 16. Gospodarze, mimo protestów krakowian, przesunęli jednak termin rozpoczęcia spotkania na godz. 12. Powodem takiej zmiany był ślub jednego z piłkarzy Stali. Chodziło o to, aby zawodnik zdążył przebrać się po meczu i stanąć w wyznaczonym terminie na ślubnym kobiercu.

Cracovia będzie musiała wskutek tego ponieść dodatkowe koszty, bo drużyna musi wyjechać z Krakowa już w piątek i przenocować.

Zmianie uległ także termin krakowskiego, meczu „pasów” z Jeziorakiem, który pierwotnie wyznaczono na 19 kwietnia na godz. 15.30. Goście zwrócili się z prośbą o przesunięcie spotkania na wcześniejszą godzinę, aby mogli pociągami powrócić do domu. Mecz został przesunięty na godz. 13. W rundzie jesiennej Jeziorak poszedł na rękę Cracovii, przesuwając termin spotkania z tych samych powodów. Dlatego też „pasy” przystały na propozycję działaczy z Ilawy.

## Leszek Walankiewicz Lubię zdobywać gole



W ostatnim meczu ligowym Cracovii z Radomskiem zwyciężką bramkę dla „pasów” strzelił obrońca Leszek Walankiewicz. W drugiej połowie meczu, widząc nieporadność swych kolegów z ataku, często wyruszał w okolice pola karnego rywala. I w 70 min po centrze z lewej strony z trudnej pozycji, bo prawie z linii końcowej boiska, przerzucił piłkę głową nad wybiegającym bramkarzem Radomska. Ten gol wart był trzy punkty.

– To zapewne nie pierwszy Pana gol na ligowych boiskach?

– Oczywiście, że nie, chociaż już dawno nie zdobyłem bramki. Nie prowadzę dokładnej statystyki, ale trzeba będzie na zakończenie sportowej kariery dokonać podsumowania. Był to prawdopodobnie mój 22 gol w lidze. Ale

pierwszy zdobyty dla Cracovii. Poprzednie strzelałem w barwach Hutnika w I i II lidze. Bardzo się cieszę, że znów udało mi się posłać piłkę do siatki, co zresztą przesądziło o naszym sukcesie.

– Obrońca w roli napastnika to raczej rzadki przypadek przynajmniej w naszej lidze?

– To prawda. W Hutniku zwłaszcza w ostatnich latach, miałem za zadanie wyłącznie bronić dostępu do własnej bramki i dlatego nie próbowałem zdobywać goli. W Cracovii trener Łysko zachęca obrońców, aby ruszali często do przodu i wspomagali napastników. Oczywiście musi to być wszystko mądrze zorganizowane. Gdy ja biegnę pod bramkę rywala, moje miejsce zajmuje w obronie Depa. Jest wzajemna asekuracja, aby nie ułatwić przeciwnikowi dostępu do własnej bramki. W meczu z Radomskiem przyniosło to dobry skutek. Kilkakrotnie zepędzałem się pod bramkę rywala. W końcu dostałem celne podanie i głową przerzuciłem piłkę nad bramkarzem do siatki. Mogliśmy zdobyć więcej goli, bo przecież stworzyliśmy jeszcze kilka znakomitych pozycji strzeleckich. Skończyło się na skromnym 1:0, ale to zwycięstwo sprawiło nam wiele dodatkowej radości w święta. Wygrana mobilizuje do dalszej pracy. Do środy cieszymy się z sukcesu, a od czwartku myślimy już o kolejnym spotkaniu ligowym.

## Czy Łukasz pójdzie w ślady Arkadiusza? Pod belgijską obserwacją

Podczas ostatniego meczu ligowego Cracovii z Radomskiem zjawiała się na stadionie przy ul. Kałuży delegacja pierwszoligowego klubu belgijskiego KRC Harelbeke z prezesem i trenerem na czele. Obserwowali 19-letniego zawodnika „pasów” Łukasza Kubika. Po meczu Belgowie udali się na rozmowy z prezesem Cracovii Kazimierzem Zawrotniakiem. Czyżby zespół „pasów” miał doznać w najbliższym czasie osłabienia?

– Wiedziałem, że Belgowie będą obecni na meczu z Radomskiem – opowiada Łukasz Kubik. Przyjechali do Krakowa za sprawą mojego starszego brata Arkadiusza, który przed laty grał w Cracovii, potem w Górniku Zabrze, a od roku występuje właśnie w Harelbeke. Czuje się tam bardzo dobrze. Belgowie są z niego także zadowoleni. Brat ma podpisany kontrakt do końca przyszłego roku. I właśnie Arek wspominał trenerowi zespołu, że w Krakowie ma młodszego brata, który powołany został do kadry olimpijskiej na Sydney i po meczach ligowych zbiera dobre recenzje. Belgowie wybrali się więc

do Krakowa, by przyjrzeć się mojej grze.

Przedstawiciele Harelbeke nie byli zachwyceni poziomem meczu. Zławsza pierwsza połowa była słaba i odbiegała od drugoligowych standardów.

– Na drugi dzień rozmawiałem telefonicznie na ten temat z bratem, który powiedział mi, że ocena mojej gry przez Belgów była pozytywna – dodaje Łukasz Kubik. Trener Harelbeke stwierdził, że będę nadal obserwowany. Belgowie są więc zainteresowani moją osobą, chociaż nie padły żadne konkretne propozycje. I bardzo dobrze. Na razie nie palę się do wyjazdu za granicę. Jest na to jeszcze za wcześnie. Za kilka tygodni czeka mnie matura w liceum ogólnokształcącym Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Chciałbym się również dostać na AWF, bo przecież dobrze mieć także coś w głowie a nie tylko w nogach. Ewentualny wyjazd do Belgii spowodowałby, że trener kadry olimpijskiej Paweł Janas straciłby mnie z pola widzenia, zwłaszcza gdyby mi przyszło siedzieć na początku w Harelbeke na ławce rezerwowych. I mógłbym stracić miejsce w reprezentacji.

Bilard karambolowy w pasy

# Robert Solarz – mistrz Polski

Jak już informowaliśmy, Cracovia wzbogaciła się ostatnio o nową sekcję sportową. Jest to bilard karambolowy. Sekcja powstała bez żadnych nakładów finansowych. Cracovia używa jej tylko świetlicy w budynku przy ul. Kałuży. Kierownik sekcji Tadeusz Bożek wniósł „w wianie” dwa stoły bilardowe, na których trenują zawodnicy i na których może zagrać amatorstwo każdy. Sekcja odniosła bardzo szybko pierwszy, znaczący sukces. Tytuł mistrza Polski w bilardzie karambolowych – trzy bandy zdobył zawodnik Cracovii 21-letni Robert Solarz.

– Gram w bilard od siedmiu lat – wspomina Robert Solarz. To był przypadek, że zainteresowałem się tym sportem. Bilard stał się dla mnie pasją. Grałem i trenowałem po 12 godzin dziennie. Bardzo dużo zawdzięczam nieżyjącemu już trenerowi i zarazem zawodnikowi Andrzejowi Frankowskiemu, który miał znaczący wpływ na rozwój mojej sportowej kariery. To był mój pierwszy i zarazem ostatni szkoleniowiec. Ćwiczę sam i sam doszedłem do wszystkiego. Podobnie zresztą jak inni zawodnicy. Jesteśmy w większości samoukami. Trenerzy pokazali nam jak grać, a potem sami podnosimy swoje kwalifikacje przy pomocy mozolnych treningów.

Bilard ma wielowiekową tradycję. Zawody ogólnoswiatowe czy też europejskie rozgrywane już pod koniec ubiegłego wieku. W Polsce po II wojnie światowej bilard nie był sportem faworyzowanym. Ówczesni politycy patrzyli na niego niechętnie. Polacy rzadko startowali za granicą i nie odnosili większych sukcesów. Dopiero przemiany ustrojowe przyniosły lepsze dni dla tego „burżuazyjnego” sportu.

Trzeba teraz nadrabiać zaległości i gonić utracony czas. Polacy długo nie startowali w zawodach międzynarodowych, bo nasz kraj nie wykupił licencji. Byli więc jakby izolowani od europejskiego bilarda. Spowodowało to także w kraju mniejsze zainteresowanie tym sportem. Ale wkrótce licencja ma zostać wykupiona i wtedy ruszymy na podbój Europy.

– Przez dłuższy czas w Polsce nie były nawet rozgrywane mistrzostwa kraju – mówi Robert Solarz. Trenowaliśmy tylko, czekając na lepsze dni. I wreszcie nadeszły. W ubiegłym roku rozegrano pierwsze mistrzostwa Polski w bilardzie karambolowym (odmiana cadre), podczas których zdobyłem złoty medal. Byłem



wówczas nie stowarzyszony. Sukces powtórzyłem w rok później. Podczas mistrzostw Polski w bilardzie karambolowym (odmiana trzy bandy) także zająłem pierwsze miejsce już jako zawodnik Cracovii. W obydwu zawodach nie było zbyt wielu startujących. Bilard karambolowy, który cieszy się ogromną popularnością w Europie i w świecie, w Polsce zdobywa sobien dopiero prawa obywatelskie. Ale mam już sygnały, że zainteresowanie tym sportem rośnie. Być może Kraków stanie się jednym z najsilniejszych ośrodków bilardowych w kraju. Otwieramy bowiem w Cracovii szkołę dla młodzieży i będziemy szkolić narybek.

Czy „pasy” zasłyną w przyszłości także dzięki bilardowi karambolowemu? Wszystko jest możliwe. I chyba nikt nie ma nic przeciwko temu, chociaż zapewne nie wszyscy traktują bilard jako sport sensu stricto. Podobne wątpliwości można mieć jednak również do szachów, brydża itp.

– Uważam siebie za półzawodowca – mówi mistrz Polski Robert Solarz. Bilard nie przynosi dochodów. Tylko najlepsi zawodnicy Europy i świata otrzymują wysokie

nagrody. Wkrótce zatrudniony zostanie w Cracovii jako szkoleniowiec i dopiero wtedy będę trochę zarabiał na bilardzie. Aby liczyć się choćby tylko na naszym kontynencie, trzeba bardzo dużo trenować. Obecnie ćwiczę od 6 do 8 godzin dziennie. Na

pracę zarobkową nie pozostaje już czasu. Chciałbym zmierzyć się wkrótce z zawodnikami europejskimi, aby porównać z nimi swe umiejętności. Myślę, że ta konfrontacja nie wypadnie dla mnie źle. A na razie przygotowuję się do pierwszego cyklu krajowych zawodów rankingowych. Wylonią one polską kadrę olimpijską w bilardzie.

Warto dodać, że w programie olimpiady 2004 roku znalazł się właśnie bilard karambolowy – trzy bandy. Na pewno spowoduje to większe zainteresowanie tym sportem. I pociągnie za sobą większe nakłady finansowe. Może Cracovia doczeka się olimpijczyka w tej dyscyplinie sportu?

– Moim marzeniem jest udział w igrzyskach olimpijskich – kończy Robert Solarz. Czeka mnie jeszcze wiele pracy, ale nie zamierzam rezygnować z wytyczonego celu. Bilard jest moją wielką pasją. Ten sport można zresztą uprawiać do późnej starości i właściwie nie ma górnej granicy wieku. Na liście rekordów znalazł się 90-letni bilardzista. Nie wiem czy dotrzmam do tego wieku, ale szybko nie zamierzam rozstawać się ze stołem bilardowym.

Kącik z wierszykiem

## Prokocim nie zawiedzie

Bądź dla nas dobra Cracovia  
Wygrzawaj nawet w biedzie  
Gdy przyjdą ciężkie czasy na „pasy”  
Prokocim Cię nie zawiedzie

Niech Twoje barwy klubowe  
Nowe sukcesy osławią  
Byś była tak jak przed laty  
Wielką wspaniałą Cracovią

Tomek z Prokocimia

## Kwedyczenko i Paluch na trzy miesiące

Kibice pytają na jakiej podstawie prawnej bramkarze Cracovii Tomasz Kwedyczenko i Łukasz Paluch grają w innych barwach. Nie otrzymali przecież zgody ze swego macierzystego klubu

Otóż informujemy, że paragraf 40 przepisów PZPN przewiduje, iż w przypadku, gdy kluby nie dojdą do porozumienia w sprawie transferu, zawodnik może grać w nowym klubie, ale tylko przez trzy miesiące. Potem o dalszych losach piłkarza rozstrzygnie PZPN. Tomasz Kwedyczenko może więc grać w KSZO Ostrowiec, a Łukasz Paluch w Hetmanie Zamość właśnie dzięki kontrowersyjnemu zresztą przepisowi paragrafu 40. Jak potoczą się ich losy po trzech miesiącach – trudno powiedzieć.

## Karnety za 40 zł

Cracovia sprzedaje karnety na pozostałe mecze piłkarskie w rundzie wiosennej w cenie 40 zł. Można je kupić w sekretariacie klubu przy ul. Kałuży od poniedziałku do piątku w godzinach 8 – 16, a także w kasie biletowej przed dzisiejszym spotkaniem.

## Zmarł Andrzej Melnyczuk

2 kwietnia 1997 roku zmarł w Krakowie  
zasłużony działacz sportowy  
sekcji piłki ręcznej Cracovii,  
trener i zawodnik – Andrzej Melnyczuk.

Cześć Jego pamięci!

WYDAJE BIURO PRASOWE CRACOVIA

**R** OZSĄDNIE  
GOSPODARUJESZ  
PIENIĘDZMI

**O** SZCZĘDZASZ  
CZAS

**R** EGULARNIE  
DOKONUJESZ  
PŁATNOŚCI

**CZY ZNASZ LEPSZY SPOSÓB  
GOSPODAROWANIA TWOIMI DOCHODAMI ?**

**PROponujemy RACHUNEK  
OSZCZĘDNOŚCIOWO –  
ROZLICZENIOWY**

**W BWR SA umożliwiającą:**

**Uzyskanie kredytu w ramach  
ROR na atrakcyjnych warunkach,  
formalności uproszczone do minimum.  
Dokonywanie stałych opłat (np. za gaz,  
energię elektryczną, RTV) –**

**Bank robi to za Ciebie,**

**Zakup Karty VISA Classic BWR SA –  
bezgotówkowe regulowanie płatności.**

**Dodatkowe atuty:**

**Korzystne oprocentowanie środków na ROR.**

**Co trzy miesiące odsetki w Twoich rękach.**

**Niższe oprocentowanie  
kredytów konsumpcyjnych.**

**Bądź nowoczesny i załóż**

**Rachunek Oszczędnościowo –**

**Rozliczeniowy w BWR SA:**

**BWR SA BEZPIECZNY ŚWIAT TWOICH  
PIENIĘDZY !**



**BANK WSPÓŁPRACY REGIONALNEJ SA W KRAKOWIE**

31 - 047 Kraków, ul. Sarego 2 i 4, (012) 23 03 51, 21 93 88 fax (012) 21 96 52

Oddział I w Krakowie, ul. Sarego 2, tel. (012) 21 97 56, 21 93 88 Filia w Nowej Hucie, ul. Ujastek 1, tel. (012) 43 50 17,

43 50 18 Ekspozytura w Nowej Hucie, ul. Wąwozowa 34 b, tel. (012) 43 47 58 Oddział II Samorządowy w Krakowie,

ul. Bracka 10, tel. (012) 21 57 94, 21 58 03 Filia Oddziału II, Zielonki 250, tel. (012) 15 14 04 Oddział III w Krakowie,

ul. Starowiślna 88, tel. (012) 22 18 38, 22 17 94

<http://www.bwrbank.com.pl>